

LIST DO HEBRAJCZYKÓW I DO NAS

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 25 grudnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Hbr 2,3-4; 1 P 4,14.16; Hbr 13,1-9.13; 1 Krl 19,1-18; Hbr 3,12-14; Lb 13,1-33.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Albowiem wytrwałości wam potrzeba, abyście, gdy wypełnicie wolę Bożą, dostąpili tego, co obiecał” (Hbr 10,36).

Czy wyobrażałeś sobie kiedyś, jak by to było usłyszeć na żywo kazanie Jezusa czy któregoś z apostołów? Posiadamy spisane fragmenty czy streszczenia niektórych ich kazań, ale dają nam one jedynie ograniczone pojęcie o tym, jak by to było słuchać ich na żywo. Jednak Bóg zachował dla nas w *Piśmie Świętym* co najmniej jedno kompletne kazanie: list apostoła Pawła do Hebrajczyków.

Paweł, autor *Listu do Hebrajczyków*, określił swoje dzieło jako „słowo napomnienia³” (Hbr 13,22). Wyrażenie to wskazuje na wygłoszone kazanie, zarówno w synagodze (zob. Dz 13,15), jak i podczas chrześcijańskiego nabożeństwa (zob. 1 Tm 4,13). Nie bez powodu twierdzi się, że *List do Hebrajczyków* jest najwcześniejszym „kompletnym chrześcijańskim kazaniem⁴”, jakie zostało zachowane do naszych czasów. *List do Hebrajczyków* został skierowany do wierzących, którzy przyjęli Jezusa, ale doświadczali poważnych trudności. Niektórzy byli publicznie wyszydzani oraz prześladowani (zob. Hbr 10,32-34). Inni borykali się z problemami finansowymi (zob. Hbr 13,5-6). Wielu było zmęczonych i zaczynało mieć wątpliwości co do swojej wiary (zob. Hbr 3,12-13). Czy możemy się z nimi utożsamiać?

Apostoł Paweł w tym poruszającym kazaniu wezwał adresatów (a także nas) do wytrwałości w wierze w Jezusa i do kierowania wzroku ku Niemu i Jego niebiańskiej świątyni.

³ BI: słowo zachęty, BJW: słowo pocieszenia, BKR: słowa pokrzepienia, PO: słowo nawoływania, (przyp. red.).

⁴ Jonathan I. Griffiths, *Preaching in the New Testament. An Exegetical and Biblical-Theological Study*, Downers Grove–Londyn 2017, s. 106 (przyp. red.).

Aby zrozumieć kazanie i zastosować je w swoim życiu, musimy zrozumieć historię ówczesnego Kościoła i jego sytuację w chwili otrzymania listu od apostoła.

Przeczytaj Hbr 2,3-4. Jakie było doświadczenie adresatów *Listu do Hebrajczyków*, gdy nawrócili się po raz pierwszy?

Te wersety wskazują na to, że adresaci listu nie słyszeli nauczania z ust samego Jezusa, ale przyjęli ewangelię głoszoną przez innych ewangelistów, którzy przynieśli im dobrą nowinę o zbawieniu.

Paweł napisał także, iż ewangelisci *potwierdzili* im przesłanie, a sam „Bóg poręczył je również znakami i cudami” (Hbr 2,4). To znaczy, że Bóg zapewnił widzialne potwierdzenie ewangelii w postaci nadprzyrodzonych znaków i innych czynów mocy, w tym rozdając *dary* Ducha Świętego. *Nowy Testament* zwraca uwagę na liczne znaki takie jak: cudowne uzdrowienia, wypędzanie demonów i wylanie darów duchowych, często towarzyszące głoszeniu ewangelii na nowych terenach.

Na początku istnienia Kościoła chrześcijańskiego Bóg wylał swego Ducha na apostołów w Jerozolimie, aby byli w stanie ogłosić ewangelię w językach, których wcześniej nie znali, oraz dokonywać cudów (zob. 2. i 3. rozdział *Dziejów Apostolskich*). Filip czynił podobne cuda w Samarii (zob. 8. rozdział *Dziejów Apostolskich*), Piotr — w Joppie i Cezarei (zob. 9. i 10. rozdział *Dziejów Apostolskich*), a Paweł — podczas pracy misyjnej w Azji Mniejszej i Europie (zob. rozdziały od 13. do 28. *Dziejów Apostolskich*). Te potężne czyny były namacalnym dowodem potwierdzającym zbawienne przesłanie ustanowienia Królestwa Bożego, ratunku przed potępieniem oraz uwolnienia od mocy zła (zob. Hbr 12,25-29).

Duch Święty udzielał pierwszym chrześcijanom przekonania, że ich grzechy zostały przebaczone, a zatem nie obawiali się oni sądu, dzięki czemu ich modlitwy były odważne i ufne, a ich religijne przeżycia — radosne (zob. Dz 2,37-47). Duch Święty dawał także wolność ludziom zniewolonym przez złe moce, co stanowiło przekonujący dowód wyższości mocy Boga nad siłami zła oraz objawiało fakt, iż Królestwo Boże zostało ustanowione w ich życiu.

Jaka jest historia twojego nawrócenia? W jaki sposób zostałeś utwierdzony w wierze w Jezusa Chrystusa jako twojego Zbawiciela i Pana? Dlaczego dobrze jest czasami wspominać, jak Bóg działał na początku w twoim życiu, by doprowadzić cię do Niego?

Gdy wierzący wyznawali swoją wiarę w Chrystusa i przyłączali się do Kościoła, to przekraczali w ten sposób granicę, poza którą odróżniali się od reszty społeczeństwa. Niestety, często stawało się to źródłem konfliktów, gdyż postawa takich wierzących automatycznie była naganą dla postępowania ogółu społeczeństwa i wartości przezeń wyznawanych.

Przeczytaj Hbr 10,32-34; 13,3. Jakie były doświadczenia adresatów listu po ich nawróceniu?

Jest bardzo prawdopodobne to, że czytelnicy *Listu do Hebrajczyków* cierpieli z powodu słownych i fizycznych ataków ze strony tłumów podburzanych przez wrogów chrześcijaństwa (zob. np. Dz 16,19-22; 17,1-9). Byli oni także więzieni, a może nawet chłostani, gdyż władze miały prawo wymierzać tego rodzaju kary, nierzadko z pominięciem procedur sądowych, na podstawie skąpych nawet dowodów (zob. np. Dz 16,22-23).

Przeczytaj Hbr 11,24-26 i 1 P 4,14.16. Jak doświadczenia Mojżesza i adresatów 1. Listu Piotra pomagają nam zrozumieć, dlaczego chrześcijanie byli prześladowani?

„Znoszenie zniewag dla Chrystusa” (Hbr 11,26 BT) oznacza po prostu utożsamianie się z Nim oraz nietracenie ducha w obliczu szyderstw i przemocy ze strony Jego wrogów i chrześcijaństwa. Powszechna wrogość wobec chrześcijan brała się z ich szczególnego religijnego zaangażowania. Bywa tak, że ludzi rażą praktyki religijne, których nie rozumieją, albo przeszkadzają im inni ludzie, których styl życia i moralność stanowią naganę dla reszty społeczeństwa, powodując poczucie winy i zawstydzenie. Rzymski historyk Tacyt (55-120), pisząc w 115 roku *Dzieje roczne* (zwane też *Rocznikami*), był przekonany, że chrześcijanie żyjący w czasach cesarza Nerona, panującego w latach 54-68, słusznie zostali obwinieni „o nienawiść ku narodowi ludzkiemu”⁵. Cokolwiek było powodem takich oskarżeń, z pewnością fałszywych, wielu pierwszych chrześcijan, podobnie jak ci, do których Paweł napisał swój list, cierpiało wtedy za swoją wiarę.

Wszyscy ludzie — chrześcijanie i niechrześcijanie — cierpią. Co znaczy cierpieć dla Chrystusa? Jaka część cierpienia, które nas spotyka, jest cierpieniem za Chrystusa, a jaka jest spowodowana przez nasze złe wybory?

⁵ Kajusz Korneliusz Tacyt, *Dzieje roczne* 15,44, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa 1773, s. 346 (przyp. red.).

Adresaci *Listu do Hebrajczyków* z powodzeniem zachowywali wiarę w Chrystusa, okazując poświęcenie dla Niego, mimo odrzucenia i prześladowania ze strony społeczeństwa. Jednak skutki długotrwałego konfliktu dały o sobie znać. Wierzący toczyli dobry bój wiary i zwyciężali, ale byli też z tego powodu bardzo utrudzeni.

Przeczytaj Hbr 2,18; 3,12-13; 4,15; 10,25; 12,3.12-13; 13,1-9.13. Z jakimi wyzwaniami borykali się wierzący?

List do Hebrajczyków mówi nam o tym, że jego adresaci wciąż doświadczali trudności. Słowne i przypuszczalnie także fizyczne ataki oraz zniewagi nie ustawały (zob. Hbr 13,13). Niektórzy wierzący nadal przebywali w więzieniach (zob. Hbr 13,3), co mogło wyczerpywać Kościół finansowo i psychicznie. Wierzący byli zmęczeni (zob. Hbr 12,12-13). Groziło im to, że *upadną na duchu* (zob. Hbr 12,3).

Zdarza się, że gdy jednostki i wspólnoty doświadczają zwycięstw, to emocje wtedy opadają, a ochronne bariery emocjonalne słabną. Wówczas ludzie stają się bardziej podatni na kontratak wrogów. Trudniej bowiem ponownie zebrać siłę, jaką osoba czy wspólnota dawniej okazywała w świetle jawiącego się zagrożenia.

Przeczytaj 1 Krl 19,1-4. Co stało się z Eliaszem?

„Reakcja, jaka nierzadko następuje po silnej wierze i wspaniałym sukcesie, wyraźnie dała się we znaki Eliaszowi. Złął się, że reforma zapoczątkowana na górze Karmel może nie przynieść trwałych efektów, a ta myśl wpędziła go w przygnębienie. Był na szczycie, a teraz znalazł się w dolinie. Pod natchnieniem Wszechmocnego wytrwał w najcięższej próbie wiary, ale w chwili zniechęcenia, gdy groźba ze strony Izebel dotarła do niego, a szatan najwyraźniej zatriumfował przy pomocy knozań tej nikczemnej kobiety, Eliasz stracił swe oparcie w Bogu. Wcześniejsze wyniesienie na wyżyny wywarło zdumiewający skutek. Eliasz zapomniał o Panu i wciąż biegł i biegł, aż znalazł się zupełnie sam na pustkowiu”⁶.

Pomyśl o sytuacjach, w których zawiodłeś w swoim chrześcijańskim życiu, oraz spróbuj zrozumieć okoliczności i czynniki, które przyczyniły się do twojego załamania. Co mógłbyś zmienić, aby do tego nie dopuścić?

⁶ Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, wyd. 5, Warszawa 2018, s. 91.

Co apostoł radzi czynić swoim adresatom w ich trudnej sytuacji? Czego możemy się nauczyć w tej sprawie z *Listu do Hebrajczyków*? Przyjrzyjmy się temu, jak Bóg pomógł Eliaszowi podnieść się po jego złamaniu.

Przeczytaj 1 Krl 19,5-18. Co Bóg zrobił, by odbudować wiarę Eliasza, swojego sługi?

Historia postępowania Boga wobec Eliasza po wydarzeniach na górze Karmel jest niezwykle pouczająca, gdyż wskazuje niezwykle troskliwość i mądrość, z jakimi Bóg traktuje ludzi złamanych nieszczęściem i zmagających się ze zwątpieniem. Bóg uczynił dla Eliasza szereg rzeczy. Po pierwsze zatroszczył się o jego cielesne potrzeby. Dostarczył mu żywność i pozwolił mu odpocząć. Następnie łagodnie go napomniął: „Co tu robisz, Eliaszu?” (1 Krl 19,9), po czym pomógł mu uzyskać głębsze zrozumienie tego, jak działa Bóg i jak spełnia swoje cele. Bóg nie działa przez silny wicher, trzęsienie ziemi i ogień, ale przez cichy i łagodny głos. Ostatecznie Bóg dał Eliaszowi pracę do wykonania i zapewnił go o swoim wsparciu.

Przeczytaj Hbr 2,1; 3,12-14; 5,11-6,3; 10,19-25. Co według Pawła powinni czynić wierzący?

W całym *Liście do Hebrajczyków* znajdujemy szereg instrukcji udzielonych przez apostoła jego adresatom, by pomóc im odzyskać pierwotną siłę i wiarę. Jednym z elementów podkreślanych przez Pawła jest troska o fizyczne potrzeby współwierzących. Apostoł sugeruje, że powinni oni praktykować gościnność, odwiedzać uwięzionych i troszczyć się o ich potrzeby. Apostoł wzywa czytelników listu, by byli szczodrzy, pamiętając, że Bóg ich nie porzuci (zob. Hbr 13,1-6). Paweł także napomina ich i wspiera. Ostrzega ich, by „nie zboczyli z drogi” (Hbr 2,1) i by nie było wśród nich „złego niewierzącego serca” (Hbr 3,12). Zachęca ich, by wzrastali w poznaniu i wierze (zob. Hbr 5,11-6,3). Przypomina im także o znaczeniu regularnego udziału w zgromadzeniach zborowych (zob. Hbr 10,25). Krótko mówiąc, zachęca ich, by byli razem, wspierali się wzajemnie, pobudzali się do miłości i dobrych uczynków, a ponad wszystko wywyższali Jezusa i Jego służbę dla ludzkości w niebiańskiej świątyni (zob. Hbr 8,1-2; 12,1-4).

Przeczytaj Hbr 1,2; 9,26-28; 10,25.36-38; 12,25-28. Co Paweł uwypukla w tych fragmentach listu, zwłaszcza w odniesieniu do czasu?

Apostoł kieruje naszą uwagę na bardzo ważny element podkreślający nagłą potrzebę jego napomnienia: jego adresaci żyją „u kresu tych dni” (Hbr 1,2), a obietnice Boże mają się wkrótce wypełnić (zob. Hbr 10,36-38). Ciekawe jest to, że w całym liście Paweł porównuje swoich adresatów do pokolenia na pustyni, które stanęło u granic Kanaanu i przygotowywało się do wejścia do Ziemi Obiecanej. Apostoła przypomina im: „Jeszcze tylko mała chwila, a przyjdzie Ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał” (Hbr 10,37). Następnie zachęca ich: „My nie jesteśmy z tych, którzy się cofają i giną, lecz z tych, którzy wierzą i zachowują duszę” (Hbr 10,39). Ta ostatnia zachęta przypominała pierwotnym czytelnikom listu i nam o niebezpieczeństwie, jakiego historycznie doświadczył lud Boga przed wypełnieniem Jego obietnic.

Czytamy o tym w *Księdze Liczb*. Sprawozdanie biblijne mówi o tym, że tuż przed wkroczeniem do Ziemi Obiecanej Izraelici dwukrotnie ponieśli dotkliwą klęskę. Po raz pierwszy, jak opisane to zostało w 13. i 14. rozdziale *Księgi Liczb*, zwątpienie, które pojawiło się u kilku przywódców, rozszerzyło się następnie na zgromadzenie i sprawiło, że wiara Izraelitów upadła. Postanowili oni nawet wybrać sobie nowego wodza i wrócić do Egiptu, i to w chwili, gdy mieli już wkroczyć do Kanaanu.

Natomiast gdy po raz drugi mieli wejść do Ziemi Obiecanej, Izraelici uwiłkali się w rozpustę i fałszywy kult/bałwochwalstwo związane z Baalem Peorem (zob. 24. i 25. rozdział *Księgi Liczb*). Choć Bileam nie był w stanie przekłąć Izraelitów, szatan posłużył się pokusami seksualnymi, by doprowadzić Izraelitów do bałwochwalstwa/fałszywego kultu i grzechu, ściągając na nich Boże niezadowolenie.

Paweł ostrzega adresatów listu przed tego rodzaju niebezpieczeństwami. Po pierwsze nawołuje ich do tego, by trzymali się mocno swojego wyznania wiary i patrzyli stale na Jezusa (zob. Hbr 4,14; 10,23; 12,1-4). Po drugie ostrzega ich przed niemoralnością i chciwością (zob. Hbr 13,4-6). Wreszcie wzywa ich, by byli wierni i posłuszni swoim przywódcom (zob. Hbr 13,7.17).

Zważywszy na nasze zrozumienie stanu człowieka po śmierci i na to, że gdy tylko umrzemy i już w następnej świadomej chwili ujrzemy powtórne przyjście Chrystusa, dlaczego możemy powiedzieć, że w gruncie rzeczy od początku świata wszyscy ludzie żyli i teraz żyją u kresu dni?

DO DALSZEGO STUDIUM

Współczesny metodystyczny teolog David A. deSilva wyjaśnia, dlaczego pierwsi chrześcijanie cierpieli prześladowanie: „Chrześcijanie przyjęli styl życia, który (...) był uważany za antyspołeczny, a nawet wywrotowy. Lojalność wobec bogów, wyrażana nabożnym uczestnictwem w obrzędach ofiarnych i innych uroczystościach, była postrzegana jako symbol wierności wobec państwa, władz lokalnych, przyjaciół i rodziny. Oddawanie czci bóstwom było czymś w rodzaju symbolu poświęcenia więziom zapewniającym społeczeństwu stabilność i dobrobyt. Nie uczestnicząc w pogańskich kultach, chrześcijanie (podobnie jak Żydzi) narażali się na podejrzenia o potencjalne łamanie prawa i wywrotowe działania wobec imperium”⁷.

„Dla zniechęconych jest pewne lekarstwo — wiara, modlitwa i praca. Wiara i działanie dają pewność i satysfakcję, które wzrastają z dnia na dzień. Czy jesteś kuszony, by poddać się obawom i przygnębieniu? W najciemniejszych dniach, gdy pozornie wszystko wydaje się zniechęcające, nie obawiaj się. Miej wiarę w Boga. On wie, czego potrzebujesz, i ma wszelką moc. Jego nieskończona miłość i współczucie nigdy nie ustają. Nie obawiaj się, że nie dotrzyma obietnicy. On jest Wieczną Prawdą. Nigdy nie zmieni przymierza zawartego z tymi, którzy Go miłują. Udzieli swoim wiernym sługom skuteczności stosownej do ich potrzeb. Apostoł Paweł zaświadczył: »Powiedział do mnie: Dosty masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. (...). Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny« (2 Kor 12,910)”⁸.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Czy można *różnić się/być innym* jako zaangażowany chrześcijanin, a jednak nie być oskarżanym o *oddzielanie się/separowanie się* od społeczeństwa i lekceważenie go? Jeśli tak, to w jaki sposób?

2. *Słowo napomnienia w Biblii* może się odnosić albo do nagany, albo do zachęty/otuchy. Na co powinniśmy uważać, udzielając napomnienia komuś, kto jest zniechęcony?

3. Jakie podobieństwa dostrzegasz między doświadczeniem adresatów *Listu do Hebrajczyków* a doświadczeniem członków Kościoła laodycejskiego w Ap 3,14-22? W jaki sposób nasze obecne doświadczenie, prawie dwa tysiące lat później, jest podobne do ich doświadczenia i czego możemy się nauczyć z tego podobieństwa?

⁷ David A. deSilva, *Perseverance in Gratitude*, Grand Rapids 2000, s. 12.

⁸ Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, wyd. 5, Warszawa 2018, s. 93.